

# Strachy Na Lachy, Twoje oczy lubią mnie

Twój niewyraźny głos  
Muska się po pięciolinii  
Śmiejesz mi się w nos  
Chcesz mnie obcyganić  
Czujesz łatwy łup  
Jesteś wszak sprytnym złodziejem  
Nie rzucasz słów na wiatr  
Dobrze wiesz, że już wieje

Twoje oczy lubią mnie i to mnie zgubi

Ty nie naciągasz strun  
Ty nie walisz w bęben  
Każda jednoznaczność  
Według ciebie jest błędem  
Bojkotujesz konkret  
Wystarczy ci jedynie zarys  
Cóż mi możesz dać?  
Wiśnie piołun i curry?

Twoje oczy lubią mnie i to mnie zgubi

Lekko ściszasz głos  
Lekko poprawiasz grzywkę  
A co ukryłeś tam?  
Tam mam zaszytą wszywkę  
Tam schowaną mam  
Pamiętkę po innej dziewczynie  
Gram w to jeszcze raz  
Zagram z tobą i zginę Twój niewyraźny głos  
Muska się po pięciolinii  
Śmiejesz mi się w nos  
Chcesz mnie obcyganić  
Czujesz łatwy łup  
Jesteś wszak sprytnym złodziejem  
Nie rzucasz słów na wiatr  
Dobrze wiesz, że już wieje

Twoje oczy lubią mnie i to mnie zgubi

Ty nie naciągasz strun  
Ty nie walisz w bęben  
Każda jednoznaczność  
Według ciebie jest błędem  
Bojkotujesz konkret  
Wystarczy ci jedynie zarys  
Cóż mi możesz dać?  
Wiśnie piołun i curry?

Twoje oczy lubią mnie i to mnie zgubi

Lekko ściszasz głos  
Lekko poprawiasz grzywkę  
A co ukryłeś tam?  
Tam mam zaszytą wszywkę  
Tam schowaną mam  
Pamiętkę po innej dziewczynie  
Gram w to jeszcze raz  
Zagram z tobą i zginę